

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domagać się niestwierdzonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Posztowa konto eskowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 33

Chojnice, wtorek 24 marca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łamej od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersza 3-łamej 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za i minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

„Wyzwolenie” się rozpada.

W chwili, gdy to piszemy, doszło już prawdopodobnie do rozłamu w stronnictwie „Wyzwolenia”, a jeżeli do tego nie doszło, to zgoda będzie tylko pozorna. Jak wiadomo, odbywał się przez dwa dni i to w środę i czwartek zjazd „Wyzwolenia”, na którym uchwalono większością głosów rozdział pomiędzy Kościołem a państwem i wywłaszczenie ziemi bez odszkodowania. A więc czysto bolszewicka uchwała Jednakowców podpada, że tej uchwały urzędowo nie ogłoszono. Pokazuje się, że część posłów na ostatnią zwłaszcza uchwałę nie pisze się.

Równocześnie wybuchło na zjeździe rozdwojenie pomiędzy prezesem „Wyzwolenia” posem R. Dzińskim a wiceprezesem p. Dąbskim, który jest równocześnie prezesem partii „Jedności Narodowej”, złączonej z „Wyzwoleniem”. Poseł Rudziński zarzucił posłowi Dąbskiemu, że ma nieczyste ręce. Poseł Rudziński przeprosił naprawdę posła Dąbskiego, ale sprawy widocznie zadaleko zaszyły, ażeby dalsza współpraca była możliwa. Poseł Dąbski złożył urząd wiceprezesa, to samo uczynili posłowie Waleon i Kościakowski, tu dzież inni członkowie prezydium, Dąbrowski, Cwiarkowski, Fajkowski, Ledwich, Szafranek, Wrona itd. W czwartek miało się rozstrzygnąć, czy zatarg da się załagodzić, albo czy nastąpi rozdwojenie.

Równocześnie Związek chłopski posła Bryla oświadcza, że rzywa wszelkie stósunki z „Wyzwoleniem” i musi stanąć się zaprotestować, jakoby zamierzał się z tem stronnictwem łączyć.

Krąją dalej pogłoski, że z „Wyzwolenia” zamierza wystąpić grupa posłów pod przewodnictwem posłów Lypacawicza i Smlarowskiego i utworzyć stronnictwo radykalnie mieszczańskie.

To byłoby najważniejsze wiadomości, złączone z kotłowaniem się wewnątrz „Wyzwolenia”. „Wyzwolenie” jest stronnictwem małorolniczym. Przewodnicy jego nie wiedzą jednakowoż dobrze czego chcą, a nie wiedzą dla tego, ponieważ grają na apetytach chłopskich, które z interesami państwa pogodzić się nie dadzą. Od samego początku chcą to wywłaszczenia ziemi, to podziału na najdrobniejsze parcele. W początkach odrodzenia Polski uprawiało „Wyzwolenie” najdalej idącą politykę narodowościową, która pachniała wprost zdradą państwa. Głosili naprzykład, że Białorusini jako oddzielny naród mają prawo mieć nie tylko samorząd narodowościowy, ale we wojsku służyć nie potrzebują. Mają dalej prawo do powyrzucania wszelkich obszarników jak w ogóle do zniszczenia wszelkiej polskiej własności na Kresach, ponieważ to nie jest ziemia polska itp.

Dużo się pod tym względem zmieniło. Z biegiem czasu posłowie zaczęli nabierać dojrzałości politycznej, głosowali przedewszystkiem wespół z innymi stronnictwami za nienaruszalnością granic polskich i popierali względnie wszystko, co na Kresach Wschodnich mogło się przyczynić do załagodzenia walki narodowościowej i do wzmocnienia przywiązania tych ziem do Polski. Ich ówczesny wódz p. Thugutt wypracował pospół z posem Grabskim plan szkolnictwa na Kresach.

Ale poseł Thugutt złożył przywództwo i z partii wystąpił, a na jego miejsce nie znalazł się człowiek, któryby umiał godzić się z sobą ludzi i sprzeczne interesy w łonie „Wyzwolenia”.

Te wzajemne tarcia wzmogły się po połączeniu się „Wyzwolenia” z grupą p. Dąbskiego, który wystąpił z partii p. Witosa przyłączył się z p. Witosa głównymi posłami do „Wyzwolenia”. I oto skończy się prawdopodobnie na tem, że p. Dąbski jak wstąpił, tak pewnie wystąpi.

Rozbicie się „Wyzwolenia” mogłoby być obojętne, gdyby poszło w kierunku więcej narodowym, gdyby zatem utworzyły się stronnictwa z większą

dawką znajomości wymagań interesów państwowych. Byłoby z tego zysk dla Sejmu i narodu, bo udałoby się może wytworzyć większość parlamentarną. Ale zachodzi obawa, że część posłów Białorusinów, znajdujących się w stronnictwie, gotowa się odłączyć i w braku własnego programu połączyć się z mniejszościami, i powiększyć tem samem zastęp tych, którzy pracują nad oderwaniem Kresów Wschodnich od państwa. Gdyby miało do tego dojść, na ten czas takiego rozdwojenia życzyć sobie nie wypada, owszem należałoby pracować nad utrzymaniem „Wyzwolenia”, bo bądź co bądź jest to stronnictwo narodowe.

Minister Skrzyński do dziennikarzy polskich.

Minister Skrzyński przyjmował w czwartek w Paryżu dziennikarzy polskich, z którymi podzielił się swymi wrażeniami o do bezpieczeństwa Polski i Europy. Herriet go zapewnił, że Francja nie kupi nigdy swego bezpieczeństwa za cenę bezpieczeństwa Polski. I w to zapewnienie minister wierzy.

Niemcy urzędowo nie przedłożyły jeszcze swego planu bezpieczeństwa, ale gdyby go nawet przedłożyły to z Niemcami nie się nie rozpoczęła przed zupełnem porozumieniem się sosiszników.

Co do Chamberlaina to p. Skrzyński nadmienił, że p. Chamberlain interesuje się naprawdę zabezpieczeniem zachodnich granic, ale i bezpieczeństwo wschodnich granic leży mu na sercu i naród polski byłby z niego zadowolony, gdyby naród angielski tak myślał, jak on.

Co do Niemiec, to wszyscy nawet Polscy, życzą sobie ich przystąpienia do Ligi. Plany Benesa o wytworzenie Stanów Zjednoczonych w Europie uważa minister za wykonalne, byle Polska była w sojuszu z Francją i Rumunją.

Intrygi przeciw Polsce.

Poszczególne gazety francuskie piszą, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych nie rzekło się jeszcze w zupełności planu, ażeby Polska porozumiała się z Niemcami co od naruszenia swych zachodnich prowincji. Anglja zmierza do tego, ażeby pozbawić Polskę poparcia Francji i Małej ententy.

Musimy być przygotowani na to, że gra o nasze granice pójdzie dalej.

Będziemy naszych czytelników stale o tych zamysłach informowali.

O pożyczce amerykańskiej.

Na przyjęciu dziennikarzy oświadczył minister p. Grabski, że chwilowo napłynęło do Polski 16 milionów zł., a cała pożyczka będzie w Polsce do 1 sierpnia br. Pożyczka będzie użyta na przebudowę dworców i linii kolejowych na Śląsku, dalej miasta będą otrzymywały pożyczkę na wzmocnienie ruchu budowlanego. Budowlami kierować będą osobne komitety, które starać się będą głównie o mieszkania 1—2 pokojowe, których najwięcej brak. Łódź będzie pod tym względem najpierwsza. Poza tem zamierza się w przeciagu 10 do 15 lat budować gmachy rządowe. Rolnictwo otrzyma 50 milionów kredytu. Pieniądze wpłynęły już do Banku Gospodarstwa Krajowego, do Pocztowej Kasy Oszczędności do Państwowego Banku Polskiego i Banku Polskiego.

Protest przeciw zaborczym planom niemieckim.

Wystn. W dniu 15 br. urządziło Towarzystwo Powstańców i Wojaków na sali p. Mielewskiego wiec, by energicznie zaprotestować przeciw bezczelnym zakusom niemieckim skierowanym na nasze granice zachodnie. Na wiec ten, zapowiedziany przez ks. Prob. Szwaabę z ambony ludność gromadnie podążyła. Duży obszerne sala p. Mielewskiego nie była w stanie pomieścić wszystkich uczestników, których duża ilość znajdowała się jeszcze w pomieszczeniach przyległych i na drodze. Wiec zajął prezes Tow. Powstańców i Wojaków nauczyciel W. Sterna, witając zebranych staropolskim pozdrowieniem. Następnie przedstawił zgromadzoną w jednych i tchnących patriotyzmem słowach powagę obecnej chwili.

Chwila obecna — mówił — to jedna z najciemniejszych od czasu odzyskania gorąco upragnionej wolności. Druhowie! Zebrani! Straszna burza wznosi się na horyzoncie naszego państwa. Pioruny polityczne biją w co dopiero wkrzeszoną Ojczyznę naszą. Hydra niemiecka otwiera potworną nienawiścią ziejącą paszczę, aby nas Polaków wraz z naszą ukochaną ziemią pochlonać. Słodkimi i powabnymi słowami i obłudnie uśmiechniętym obliczem stara się uspić naszą czujność. Baczność zebrani! To zdrada! Gdy się na tych umizgach nie poznamy, biadać będziemy ale niestety już będzie zapóźno.

My uznajemy obecnie granice Francji i Belgji — głoszą Niemcy w świecie — ale dajcie nam wolność, działania na wschodzie. Jednakże biada Francji i Belgji jeżeli na ten zdradziecki pomysł się zgodzą. Niemcy owdładawszy Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk nie nasycają swej nieograniczonej zachłanności, lecz z tym większym impetem już silniejsi uderzą na Francję i Belgję, a zgniotłszy je, czyhać będą na resztę ojczyzny naszej. A więc czujność druhowie, stójmy na straży u kolebki nieśmiertelnej sławy twórcy pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła”, która to pieśń była w czasach niewoli niewyczerpanym źródłem energii narodowej. Ona to zagrzewała bojowników wolności, zacięła na ustach szli w bój krwawy i ostatnie słowa wyrzuczone w konaniu na polu walki były „Jeszcze nie zginęła”. I nie zginie skoro pójdziemy w ślad tych bojowników.

Następnie zabrał głos ks. Prob. Szwaabę członek honorowy Tow. Pow. i Wojaków Nawoływał byśmy podnieśli głos nasz przeciw bezprawiom niemieckim. Niemcy głoszą w świecie — mówił — że Pomorzanie to Niemcy, ale sami kłam swej mowie zadawają. Dowodem, że Pomorze to kraj rdzennie polski. Jesteśmy ci sami, którzy po tylu latach systematycznej germanizacji zachowaliśmy swoją odrębność polską. Otrzymaliśmy tę upragnioną niepodległość ojczyzny i dzieci już mogą się teraz swym czystym językiem wyrażać.

Na znak, iż nie chcemy iść w niewolę naszego gniebiciela, okazmy to sercem i słowem przez zaśpiewanie pieśni „Nie rzucim ziemi”.

Zebrani w liczbie z górą 1200 tu uczestników uchwalili przesłać następującą rezolucję p. Wojewodzie i najpoczytniejszym piśmie tej okolicy:

My Wojacy i Powstańcy w złączeniu z całą ludnością parafji Wysin z oburzeniem dowiadujemy się jak zdradziecko polip niemiecki swe macki wyciąga po nasze od wieków krwią zadokumentowane polskie Pomorze.

Wobec tego oświadczamy wszystkim narodom wraz ku nam piekielną nienawiścią ziejącym krzyżakom, że tę ziemię my Kaszubi Polacy otoczmy żywym zwartym następującym murem, a stopa Krzyżaka nie zbecześci jej.

Po skończonym wiecu przystąpiono do założenia Towarzystwa Młodzieży Wojackiej do którego przysąpiło 40 członków. Przyszłe ćwiczenia naznaczone już na niedzielę 22 3. br. po południu.

Za Zarząd

Sekretarz: J. Przytarski naucz.
Prezes: W. Sterna naucz.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 21 marca 1925 r.

Dziś: Wiktorjana m.
Słońca wschód 5.59 zachód 6.16.
Księżycy wschód 5.54 zachód 4.51.
Jutro: Gabryela archanioła.
Słońca wschód 5.56 zachód 6.18.
Księżycy wschód 6.29 zachód 6.7.

— **W sprawie gazety.** Dziękujemy za liczne nadesłane nam adresy. Kto w tym miesiącu gazety nie otrzymał, otrzyma ją w kwietniu, tak samo otrzymają już od 1 kwietnia na cały miesiąc bezpłatnie ci Panowie, którzy nam adresy nieczytających podali.

— **Kto pragnie pobierać przez cały miesiąc gazetę,** niechaj pospieszy z podawaniem nam adresów, osób, nie czytających naszej gazety.

— **Zjazd okręgowy w Chojnicach** Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu urządza trzeci z kolei Zjazd Okręgowy w Chojnicach w dniu 29 marca. W Zjeździe wezmą udział Towarzystwa z Brus, Czerska, Sępólna, Tucheli i Więcborka. Na Zjeździe zostaną wygłoszone referaty i na tematy żywo obchodzące Kupiectwo.

Kurs złotego

z dnia 21. 3. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	101 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki renowe	=	1,23 1/2 — 1,24 1/2 złotych
1 dolar =		5,16 1/2 — 5,17 złotych

Z ruchu kupieckiego na Pomorzu. Na zebraniu Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Starogardzie rozdzwono się nad sprawą Centrali Handlowej Banku Powiatowego i uchwalono poprzeć starania tamtejszego Towarzystwa Kópców Samodzielnych. Na zebraniu kupiectwa w Chełmnie mówił kierownik centrali związku p. dr. Rzepecki o projekcie rządowym w sprawie zmiany podatku obrotowego i zapoznał obecnych z najnowszymi zamiarami, dotyczącymi rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ulgach tytoniowych i okowicianych.

Klub żeglarski — Chojnice. Roczne walne zebranie odbyło się w poniedziałek dnia 16 bm. Przewodniczący zgalił posiedzenie przemówieniem powitalnym. Między innymi byli także członkami klubu, jakoteż pewna ilość gości. Po przyjęciu 5 nowych członków zdał przewodniczący sprawozdanie z całorocznej działalności klubu. W trzecim kwartale wyniki prac przekroczyły wszelkie oczekiwania. Z wdzięcznością owocnej i wyjątkowej pracy członków, klub posiada rozmaite łódzie, pomosty i budowle. Dom klubowy jest na ukończeniu. W nadchodzącym sezonie wiosennym będzie spuszczonej kilka nowych łodzi na wodę, a między niemi 2 krzyżówki z kajutami. Oddział młodzieży żeglarski będzie niezależny. Liczba szukających wytchnienia i rozrywki w sporcie po uciążliwych pracach codziennych, coraz to się powiększa. Szczególnie nadaje się do tego sport wodny, który daje możliwość w samotnej ciszy na łonie pięknej natury zdala od gwaru miejskiego krzepić ciało i ducha i gromadzić nowe siły, których wszystkich do spełnienia prac w zawodach koniecznie potrzebują. Przewodniczący prosił członków o rzetelną realizację idei klubu żeglarskiego i pokrewnych mu sportów, ażeby miłość do żeglugi stała się tu wspólną do brem narodu, jak to jest w wszystkich innych państwach mających przystęp do morza.

Kierownictwo oddziału młodzieży objął p. Huetter. Na przewodniczącego komisji regat wybrano p. Kaletkę, natomiast p. Zabłoński otrzymał nadzór nad wszelkimi, w klubie zachodzącymi budowlami.

Na nadchodzący sezon ustanowiono następujący program:

26 kwietnia — otwarcie sezonu. 3 maja — święto narodowe, udział w pochodzie; po południu zabawa wiosenna w Domu Klubowym. 17 maja — regaty wiosenne. 21 maja (Wniebowstąpienie) — Wyściska towarzyska łodziami do Wolności, gdzie odbędzie się zabawa w lasku. 31 maja (Zielone Świątki) — żegluga eskadrami przed Charzykowem. 27 czerwca — sobótki. 29 czerwca — (Piotra i Pawła) — żegluga wędrowna do Swornegaci. 12 lipca — regaty letnie. 26 lipca — zawody wiosłarskie. 1 sierpnia — wyściska nocna do W Swornegaci w połączeniu z letnią zabawą nocną. 16 sierpnia — żegluga wędrowna do Kupfernhühl 30 sierpnia — żegluga eskadrami. 18 września — regaty jesienne. 11 października — zamknięcie sezonu. Program Polskiego Związku Żeglarskiego zostanie później ułożony.

Przy końcu posiedzenia wygłosił przemowę ks. wikary Rammel, bawiący obecnie w naszym mieście. Między innymi opisał on wioskę kościelną Czarnowiec uroczo położoną nad wielkim jeziorem niedaleko Bałtyku, gdzie ks. wikary sprawuje obowiązki duszpasterza. Z naprężoną uwagą słuchali obecni słów ks. wikarego, słynnego żeglarskiego w podróży do Gdyni na wszechpolskie regaty 1923 r. Przy opisywaniu półwyspu Helu w odległości 5 mil morskich od lądu, łódź z powodu silnych i gwałtownych fal przechyliła się i napelniła wodą. Jeden z uczestników podróży oderwany od łodzi został przez ks. wikarego wyratowany. Trzej rozbitkowie trzymali się przez kilka godzin, mimo kilometrycznych fal (bałwanów), przy łodzi, aż przybył im na ratunek kuter żeglowny. Łódź rozbitków mimo wielkiej trudności uratowali rybacy. Ks. wikary dał naszym żeglarzom niejedną dobrą radę, jak należy zachowywać się przy krzyżowaniu. Klub dziękuje na tem miejscu ks. wikaremu za porażające słowa.

Po przemówieniach odbyła się wspólna kolacja. Obecni jeszcze kilka godzin miło spędzili przy koncercie. Ten piękny wieczór przostanie na długo w pamięci uczestników.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków przygotowuje się do jak najuroczystszej obchodzenia dnia poświęcenia sztandaru. Wysłano również zaproszenia do p. wojewody pomorskiego i do pp. generałów Józefa Hallera i Dowbór Muśnickiego. Nie tylko nasze Towarzystwo Wojaków, ale całe Chojnice poczytywałyby sobie za wielki zaszczyt, gdyby ci dostojni goście do nas zawitali. Obchód byłby tem wspanialszy i pozostawiłby po sobie tu na naszych Kresach niezatarte wspomnienie. Niewątpliwie szersze koła naszego obywatelstwa wezmą w przygotowaniach do tej uroczystości jak najwyższy udział. Dowiadujemy się, że w dniu tym popisywać się będzie orkiestra 65 pułku ze Starogardu.

Wieczór oświatowy Tow. Handlowców. W środę, dnia 25 bm. o godz. 8.30 wiecz. urządza Tow. Handlowców w hotelu p. Czarneckiego (dawny Reichshof) wieczór oświatowy. Na program składa się referat p. prof. Mondzielewskiego na temat „z historii miasta Chojnice“, referat dyr. banku p. Georgego na temat „weksel i czek“, dalej niektóre referaty wygłoszą niektórzy członkowie Tow.

Wybory do Kasy Chorych w Chojnicach odbywały się w niedzielę. Agitacja była bardzo ożywiona i udział w wyborach był bardzo znaczny. Wskazywanie gromady gospodarcze wytyżały swe siły, ażeby jedna

sobie zwoleńników. Agitacja rozciągała się na cały powiat chojnicki, przedewszystkiem zaś na Brusy i Czersk. Nie możemy jednak pochwalić niektórych sposobów agitacji. Przedewszystkiem oszczędzać na leży w przyszłości szkoły, do których jak nam opowiadano, rozsyłano miejscami kartki, oczywiście okrażoną drogą.

Wyniki głosowania. W I okręgu lista nr. 1 tj. Zjednoczenie Zawodowe Polskie uzyskało 232 głosów, lista 2 tj. Z.Z.P. na Czersk 329, lista 3 tj. wolne Związki 41 głosów, lista 4 tj. Niemieccy chrześcijańscy robotnicy 73 głosów. Głosowało zatem w pierwszym okręgu razem 481 osób na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 1350 osób. W drugim okręgu — lokal głosowania u p. Heinricha — 1 lista uzyskała 243 głosy, 3 lista 22 głosy, 4 lista 12 głosów, 5 lista 4 głosy.

Zatem tak w jednym jak i drugim okręgu ogromną większość głosów uzyskało Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Na drugim miejscu stoi lista obywatelska, której wynik należy uważać za zadowalający, uwzględniając, że zwolennicy tej listy przystąpili do głosowania niezorganizowani. Wybory na listę nr. 4 tj. Niemieccy robotnicy podano we wątpliwości, gdyż oddano kartki z podaniem tylko numeru, a nie z numerem i kandydatem czołowym, jak tego wymaga ordynacja wyborcza. Biorąc pod uwagę, że zaświadczenie jedna trzecia część uprawnionych do głosowania głos oddała, należy stwierdzić, że ogół pracobiorców biernie się zachował i nie docenił ważności głosowania. Oprawda dużo ubezpieczonych nie było do listy wpisanych, ci oczywiście głosować nie mogli. Jeden z głosujących dla wielkiej życzliwości dla jednej z grup włożył do koperty aż trzy kartki, oczywiście nie to mu nie pošlo, bo dwie kartki unieważniono.

Podajemy poniżej wyniki głosowania do Kasy chorych z Czerska. Lista I uzyskała 327 głosów, lista II 329 głosów, lista III 90 głosów, lista IV nic, lista V 27 głosów.

Zwyrodniałe żebraństwo. Donoszą nam o 16 letniej dziewczynie O., córce kobiety, zarabiającej dostatecznie na życie w jednym z tutejszych przedsiębiorstw. Dziewczyna chodziła po żebraniu i jest bardzo natrętną. Nadużywa dobroduszości ludzkiej rzewnymi skargami na nędzę i biedę w rodzinie, tymczasem stwierdzono, że tej biedy wcale nie ma i że matka nie pozwala wcale córce żebrać. Grosz otrzymany zużywa na cukierki i czekolady, które ma za wsze pod ręką. Żywności wcale nie przyjmuje. Świad czy to najlepiej o jej biedzie. Zresztą ofiarowano jej posługę, to się od niej wymówiła. Zatem baczność!

Fundusz Bezrobocia, którego wprowadzenie na północną część Pomorza, szczególnie, jak w pow. wejherowskim, dotkniętą brakiem pracy i wielką stęskunkowością bezrobotnych, było przedmiotem usilnych starań Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, został już rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozszerzony na obszar w Kościerzynie i Starogardzie. Członkowie obydwu zarządów Funduszu otrzymali już swe nominacje i rozpoczęli urzędowanie. Wypłaty zapomóg nastąpią natychmiast po upływie ustawy przepisanych terminów po zgłoszeniu uprawnienia do zasiłków.

Quo vadis... Najpotężniejszy film doby obecnej podług śmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza ukaże się na ekranie w kinie Nowocel we wtorek wieczorem po raz pierwszy. O filmie tym cały świat mówi i podziwia. Powyższy film osiągnął największe powodzenie na całym świecie. Obszerniej napiszemy o tym wspaniałym filmie w jutrzejszym numerze.

Obfity połów. Dowiadujemy się, że w nocy na sobotę urządzono pod przewodnictwem p. Komisarza Popiela obławę na przemytników gdańskich, którym odebrano 7300 sztuk papierosów i 150 cygar.

W nocy z piątku na sobotę jacyś niewyśledzeni sprawcy usiłovali zakraść się do wagonu z spirytusem stojący na dworcu w Powalkach. W sam czas zdohł jednak sprawców spłoszyć, tak że nie doszło do usiłowanego przez nich celu.

Srebrne 5 złotychki ukażą się 3' maja. Moneta ta na 100 części ogólnej wagi zawiera 900 części srebra i 100 części miedzi. Waga monety 5 zł wynosi 25 gramów. Pierwsze srebrne 5-złotówki ukażą się 3 maja i zostaną wykonane w mennicy państwowej. Dalsze wykonywane będą zagranicą. Nasza mennica bije bowiem tylko 1, 2 i 5-groszówki. Zagranicą nazywają ją mennicą dziadowską. Za miesiąc będą bite pierwsze monety złote. Oczywiście, że taki porządek rzeczy nie podoba się Niemcom i że płaczą, że Polska im krzywdę robi, zaprowadzając taki porządek.

W niedzielę po południu o 7 godz. powstał pożar w kuchni p. Polenza przy ulicy Dworcowej wskutek nieostrożności. Zapaliła się kista, na której stała maszyna gazowa, a obok szafa kuchenna. Ogień wkrótce ugaszonoj przez sąsiadów, którzy przemocą musieli otworzyć, albowiem właściciela nie było w domu.

Uniknięcie pożaru. W niedzielę w godzinach wieczornych wybuchł w kuchni u fryzjera p. P. przy ulicy Dworcowej ogień. Zauważono jednak wczas wydobytą się dym i ogień zduszono w zarodku. Na ulicy oczywiście zebrało się wobec tego wypadku dużo ludzi przed domem.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu Na posiedzeniu podkomitetu morskiego w Warszawie w dniu 17 marca, w którym wzięli udział komandor II Pistel, przedstawiciele poszczególnych ministerstw, dyrektor wystawy Bielski

i inni zatwierdzono projekt pawilonu w kształcie latarni morskiej. W najbliższych dniach będzie ogłoszony konkurs na budowę pawilonu.

Targ tygodniowy z dnia 21 marca. Zadano następujące ceny: masło 2-220 zł. funt, jajka 1.10-1.30 zł. mendel, wieprzowina 80-1 zł, skopowina i 60 gr., cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60-80 gr., mięso na zrazy 1 zł, świeża słonina 1 zł, wędzona słonina 1.40 zł, łój 1 zł, gęsi funt 1.30 zł, indyki 6-0 zł. sztuka, kaczki sztuka 5-6 zł, kury 2.50-3.50 sztuka, płatki 50-80 gr., okonie 80 1, szczupaki 1.40 zł, liny 1.50 świeże śledzie 60 gr. świeże flądry 70 gr, kartofle 2.50-3 zł ctr, żyto 17 zł. ctr, owies 14-15 zł.

Ośieczno. (Plaga dzików się zmniejsza). Leśnicy państw. p. St. Leraczyk z Leśnego dworu, o którym ostatnio donosiliśmy, że w dniu 12 bm. ubił dużego odyńca, już dnia następnego t. 13 bm. na urządzonym tamże polowaniu specjalnie na dziki ubił powtórnie jednego dzika-wycinka wagi około 1 i pół centr. Leśniczemu p. L., który wobec tegorocznej plagi dzików tak dzielnie i energicznie im się do skóry wzięł, należy powódzenia takiego jak powyższe jedynie szczerze podziękować. Tropienie dzików ułatwia doskonałe codzienna ponowa, gdyż na „czarnej stopie“ jest to dosyć trudne zadanie.

Uczestnik polowania.

Kęsowo, powiat Tuchola. Osada anulacyjna Kęsowo nr. 58 o obszarze 11, 67, 87 ha. z domem mieszkalnym, w którym mieściła się zarazem oberża i kompletnymi budynkami gospodarczymi — sprzedaje się Reflektanci winni kierować wnioski należyście ostemplowane do Polskiego Urzędu Ziemi. w Chojnicach w terminie najpóźniej do 10 kwietnia br. Do wniosku należy dołączyć: 1) wypełniony kwestionariusz 2) świadectwo moralności, 3) fachowość i rolniczej, 4) stwierdzenie stanu majątkowego, 5) stosunek do wojskowości wystawiony przez odnośną Pow. Kom. Uzupeln.

Kronika prowincjonalna.

Lichnowy. Pod koniec ubiegłego tygodnia odwiedził O. Franciszkanin Kempf kosznajderję, aby i tu rozbudzić zainteresowanie do Związku niemieckich katolików. W piątek przybył on do Lichnow, gdzie w sobotę odprawił mszę św. a następnie cały dzień słuchał spowiedzi św. Wieczorem dużo narodu zeszło się do wioski, salę p. Schreiber'a wypełniło, jak pisze pewna niemiecka gazeta, około 500 osób. Przewodniczący Związku niemieckich katolików na Lichnow p. Dobiński zgalił zebranie i przywitał przybyłego O. ca i gości, poczem udzielił głos O. Franciszkaninowi, który w swym przemówieniu przedstawił cele i dążenia Związku niemieckich katolików. Słowa jego znalazły żywy poklask. Z Lichnow udał się O. Kempf do Silna i Ostrowitego.

Brusy. We wtorek dnia 17 bm. odegrał tu Teatr objazdowy z Torunia przy po brzoj wypelnionej sali p. Bruskiego dzieło p. t. Męczeństwo św. Wojciecha.

Czersk. W piątek wybuchł strejk robotników w fabryce Schütta w Czersku. Przebieg strejku dotychczas spokojny. Blizszych wiadomości narazie brak.

Legbąd. (Zabawa połączona z przedstawieniem amatorskim). W ostatnich dniach przedpościa c dbyła się na salce parafjalnej zn.wu zabawa po raz drugi, która się składała z przedstawienia amatorskiego, koncertu i tańców. Koncert podobno wykonała orkiestra „Tow. Młodz. Sw. Stan. Kostki“ z Czerska. Blizszych szczegolów narazie brak.

Krag. (Przylot bocianów w lutym) Niesamowite wybrki tegorocznej zimy zmilyły przyrodzony instynkt skrzydlatych podrózników i zwabily ich rzesze z nadrzegow Nilu na nasze rozmoikie, zludzeniem przedwiecniła drgajaca pols. Widok wracajacego bociana budzi tylko serdeczna litosc nad oszukanyimi „zwlastanami wisny“ na mysl o ich niepewnym losie zlonym w rece nieobliczalnej w kaprysach zimy. Zlotalo jednak nad Wilnem przelatujac te ptaki, lecz takze i do naszej wioski zawitaly oni. Niespodziewanie bardzo rychlo, bo juz w nied isle 8 bm. zjawily sie po raz pierwszy i przeznaczyly sobie jako miejsce tymczasowego a moze i stalego pobytu rozlegla laka, bagno, knieje i puszcze zapadle nad dwoma wielkimi jeziorami. Niewiadomo tylke, czy zabki tez tak rychlo obdaz sie ze snu zimowego i dostarczaj naszym pocztowym bockom smaczny pokarm. Najstarsi ludzie w naszej wiosce nie pamietaja nic podobnego i dziwia sie temu wielce, wruszajac tylko ramionami kiwajac starami juz posiwialeni glowami. Odczekajmyz, co to tez z tego wyniknie?

Szlachta. (Ciekawa i oryginalna zabawa). Niejeden juz zapewne czytala w gazetach o owym belgjskim restauratorze, który to rokrocznie urzadzaj w pewnym miescie belgjskim huoczne zabawy na swej sali, zapraszajac na nia miejscowa i okoliczna mlodzię żeńska i męską, a dajac pierwszeństwo polowie żeńskiej oraz wszelką swobode towarzyską w obcowaniu celem skojarzenia jak najwlekszej liczby par małżeńskich. Podobno te zabawy mu sie udajaj, a wynikiem: kilka-pascie par idzie na slubny kobierzec i zyja z sobaj w jak najlepszej zgodzie. I w naszej zapadlej miescinie wśród borow Tucholskich urzadzono podobną zabawe w karnawale na sali p. Przytarskiego. Wprawdzie nie byla ona ściśle zastoscowanaj na modle owego belgjskiego hotelazra, lecz badz co badz bardzo ja przypominala. Osoby, które sie najwlecszej urzadzaniem tej zabawy zaj li, byli: miejscowy ks. wikary oraz p. nadleśniczy z Lipcy. Mlodzię zebrało sie wielka ilość tak ze samej Szlachty jak i z okolicy. Poprzy-

chodzili nawet młodzieńcy i panny żądne zabaw, nawet z okolicznych wiosek jak z Osówki, Klaskawy, Mosny, Kręga itp. a wszystko z ciekawości, bo program miał być bardzo urozmaicony. Rzeczywiście też każdy był zadowolony i rad, że przybył na tę prawdziwie polską narodową wieczornicę. Pierwszeństwo, jak już wspomniano, dane było tym razem wyjątkowo naszym damom. Odliczono pewną ograniczoną ilość panien i młodzieńców. Panny dostały każda jeden klucz a młodzieńcy każdy jedną klódkę, każda zaś klódką i klucz miały inną barwę i inne znaki, jednak tak, aby były dobrane do pary, to znaczy, jeden klucz oraz jedna klódką miały zawsze wspólnie sobie tylko barwy i znaki. Panna musiała jako pierwsza wyszukać sobie tylko tego młodzieńca, którego klódką miała wspólne cechy z jej kluczem. Z tym też tylko dansem wolno jej było przez pewien określony czas wolno tańczyć. Podobnie miała się sprawa z innymi przedmiotami, dobrami w barwach i znakach do pary, następowały mianowicie: serca całe, serca połamane, rozmaitego rodzaju czapki, kitaje, panny zupełnie przeciwnie do swego zwykłego zajęcia i rodzaju otrzymały szpiceruty, fajki i tak, podobne przedmioty, używane zwykle tylko przez mężczyzn. Widocznie ten rodzaj zabawy przypadł bardzo do gustu naszej młodzieży, bo panowała wszędzie ogólna wesołość, śmiech, zadowolenie. Nikt nie czuł się znudzonym, pomimo, iż niejedni i niejedna przybyli z odleglejszego zakątka a zabawa trwała do późnej nocy. Szczególnie żywo uwijali się wśród sali ks. wikary i p. nadleśniczy, wszędzie ubijając o zachowanie odpowiedniego i należytego porządku przy takich komplikacjach, to też należało się szczerze uznać za ich tak gorliwą i pełną poświęcenia pracę około organizowania naszej młodzieży i dania jej zabawy wesołej ale i należytej a uczciwej. Z pewnością dużo z naszej dzisiejszej młodzieży im tego nie zapomni i pamiętać będą długo o tak miło spędzonym wspólnie wieczorze. Przygrywała też liczna i dobrana kapela. Po skończonej wieczornicy wszyscy w porządku i w zgodzie udali się do swych domowych siedzib.

Lipusz. Znany na tutejszym gruncie były urzędnik pocztowy Edwin Guski dopuścił się jak wiadomo ciężkiego sprzeniewierzenia pieniędzy państwowych na tutejszym urzędzie pocztowym. Pomiędzy innymi stwierdzono sprzeniewierzenia w najrozmaitszych wypadkach, pomiędzy innymi ukrzywdził na znaczne sumy pieniężne firmy p. Januszewskiego i „Dom Polski” Władze zawiesiły go w urzędzie, a prokurator wytoczył mu jak wiadomo proces, w którym zasądzony został w pierwszej instancji na 11 miesięcy więzienia. Guski wyrokowi się nie zadowolnić i kilkakrotnie apelował. Na urzędzie pocztowym w Lipuszu więcej nie urzędował, za to przeniósł się do Dziemian, gdzie przebywał w domu p. Reszkiego. Córnka p. Reszkiego prowadzi tamtejszą agenturę pocztową. I oto zdarza się, że pewnego pięknego dnia p. Edwin Guski pannę Reszkównę, z którą był zaręczony zastąpił w urzędzie i pozwolił sobie nawet przyjmować przesyłki pocztowe i kwitować z takowych. Pomiędzy innymi wplacił urząd kolejowy sumę około 860 złotych, która powędrowała nie na miejsce właściwego przeznaczenia, lecz do kieszeni n. Guskiego.

Działo się to w jesieni, a kontrola ujawniła nowy złodziejski tryk p. Guskiego przed kilku tygodniami. Chciano Guskiego natychmiast przyaresztować, lecz przebiegły przestępca zważył z wczesnym piśmie nossem i uleciał się na razie w niewiadomym kierunku.

Winowajcą jest w tym wypadku p. Reszka, który znając przyszłość p. Guskiego, pozwolił mu zwobodnie przesiadywać w biurze pocztowym. Gdyby bowiem nie to, nie byłoby do tego sprzeniewierzenia doszło. Naszym zdaniem, należałoby zaprowadzić na biurze pocztowym w Dziemianach inny porządek obecnie, w każdym razie należałoby jak najściślej wybać przyczynę, która mogła spowodować sprzeniewierzenie Guskiego. Leżałoby to w interesie powagi samej władzy pocztowej. Kujawa.

Grudziądz. Komuniści rozrzucają tu we fabryce „Unia” odezwy komunistyczne. Nie mieli jednak szczęścia, ponieważ robotnicy odezwy poniszczyli. Komunizm nie ma tu gruntu pod nogami.

Ostiek, pow. starogardzki. Dnia 11 bm. odbył się tu na sali p. Błana wiec pol. tj. czyny, zwołany przez wójta p. Czaplowskiego. Cel wiecu przedstawili ks. prob. Karpiński. Chodziło o zaprotektowanie przeciw zakusom niemieckim. To też po różnych przemówieniach powzięto następującą rezolucję, którą wysłano do Rady Ministrów. Oto rezolucja:

My mieszkańcy tutejszych borów oświadczamy uroczyście, że byliśmy, jesteśmy i zostaniemy Polakami. Nie chcemy pod Niemca, bo to byłaby nasza niewola. Nie pozwolimy, aby nas odłączono od Polski, bo to nasza Ojczyzna. Nie damy Pomorza, choćbyśmy musieli się dać wyciąć do ostatniego chłopa.

Tzew. (Tajemnicza śmierć przez trucie) aszedł tu doświadczył, dotąd niewyjaśniony wypadek, bardzo tragiczny w swych następstwach. U pewnego urzędnika kolejowego w ulicy Piaskowej zjechało się mnóstwo krawnych i gości na wspólny rodzinny wieczorek. Bawiono się w najlepszej zgodzie, harmonii i wesołości aż do bardzo późnej nocy. Nikt zapewne wśród tych biesiadników nie przypuszczał ani tembar dziej się spodziewał, jak straszne nieszczęście spotka tę rodzinę. Ojciec także rodzinę wyszedł rychno rano do swego codziennego obowiązku służbowego. Goście porzeczali się i rozeszli do swych domów. W tym oto czasie stało się owe okropne nieszczęście rodzinne. Ojciec rodzinny, funkcjon. kol. p. W. wracał o godz. 5 tej do domu, wcale nie przeczuwając o tem, co go

czeka. Lecz przekroczywszy próg mieszkania, straszliwy i ścinający krew w żyłach przedstawił mu się widok. Dojrzał już tylko zaitygłe zwłoki swej żony oraz trzech córek od 2—11 lat. Najstarsza córka leżała na podłodze a matka i dwie młodsze córki na łóżku. Najmłodsze zaś dziecko, liczące 5 tygodni było jeszcze przy życiu i zdrowe. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast zawezwani: sędzia śledczy i lekarz powiatowy. Dokładna przyczyna śmierci nie została dotychczas stwierdzona, wykaże to niewątpliwie badanie zwłok. Najprawdopodobniej zachodzi tu otrucie, gdyż najmłodsze dziecko, nie używając innego pokarmu, jak pokarm matki, pozostało przy życiu. Wdrożono energiczne śledztwo.

Zajść tu musiało trucie umyślnie przez jakąś nieznaną osobę, gdyż myśl o samobójstwie byłaby zupełnie bezpodstawną wobec tego, że nie było żadnych przyczyn do tego a żona wraz z mężem jak i całą rodziną żyli w najprzykładniejszej zgodzie i miłości rodzinnej.

Tzew. Znalezionego przed kilku dniami pod Lisewem trupa, obecnie rozpoznano. Jest nim emerytowany nauczyciel Semrau z Montowa. Nie zachodzi tu samobójstwo, lecz prawdopodobnie nieboszczyk zmarł na udar serca. Zmarły mieszkał dawniej w Tzewie, gdzie uchodził za dobrego bartnika i hodowcę owoców.

Ostatnie telegramy.

Powrót ministra Skrzyńskiego.

Minister Skrzyński wrócił do Warszawy w sobotę rano. Po południu miał naradę z prezesem ministrów, wieczorem zaś był na posłuchaniu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w niedzielę złożył mu wizytę poseł angielski p. Müller.

Rozłam we „Wyzwoleniu.”

We „Wyzwoleniu” są trzy grupy, na które się ono prawdopodobnie rozpadnie. Grupa Rudzińskiego, która idzie przeciw Kościłowi i własności, grupa Dąbskiego, która jest umiarkowaną i grupa ministra Thugutta.

Francuski sąd wojenny

w Namur zasądził dwóch oficerów armji niemieckiej za popełnione w czasie wojny zbrodnie na karę śmierci. Chodzi tu o niejakiego Schultza i Kolfera, którzy w czasie wojny zamordowali 15 cywilnych osób i podpalili 14 domów. Wyrok zapadł zaozno. Dwaj inni oficerowie zostali od winy uwolnieni.

Ile można będzie mieć gruntu?

Na piątym posiedzeniu Komisji Reform Rolnych głosowano za ilością ziemi, którą można posiadać na podstawie reformy rolnej. Pierwszy wniosek Związku Ludowo-Narodowego, ażeby na Kresach Wschodnich wolno było mieć 400 ha, a w reszcie Rzeczypospolitej 340 ha, upadł. Głosował tylko Związek Lud. Narod. i Chrześ. Narod. Stron Rolnicze. Przyjęto zaś wniosek rządowy, ażeby najwyższa ilość posiadanej ziemi mogła wynosić 180 ha. Za tym wnioskiem głosowali: Związek Lud. Narod., Chrześcijańska Demokracja, Chrześ. Narod. Stron. Roln., Narod. Partja Rob., socjaliści, Żydzi, Ukraińcy. Przeciwko głosowało „Wyzwolenie” i „Piast”

Narady nad planem Benesa.

Gazeta Daily Mail pisze, że Chamberlain traktuje poważnie plan Benesa o Stanach Zjednoczonych Europy i zamierza wezwać rząd do zaproszenia Francji i Niemcy na naradę w tej sprawie. Ameryka ma być zaproszona do d. rady.

Stanisław Grabski ministrem oświaty.

W sobotę zamierzał minister Thugutt cofnąć swą dymisję po załatwieniu spraw z komitetem dla spraw Kresów wschodnich i mn. ejszości. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia ma nastąpić ogłoszenie posła Stan. Grabskiego na ministra oświaty.

Linja napowietrzna z Pucka do Angery.

Linja napowietrzna, jaka przeprowadzona zostanie z Londynu i Kopenhagi przez Warszawę i Rumunję aż do Angery będzie miała swoją stację węzłową w Pucku.

Tylko gweli zamydlenia oczu.

Prezydent senatu p. Sahn odpowiedział na zapytanie posła Kubacza, że bynajmniej nie jest rozstrzygnięciem, czy Gdańsk jest państwem niezależnym albo zależnym od Polski. Wcale o to w Lidze Narodów nie chodziło. Liga Narodów wydała tylko tymczasowe rozstrzygnięcie, ażeby się nie nazywało, że Polska Gdańsk przegrała. Kto tu może być z tego mądry?

Przyjęcie Konkordatu w komisji.

Zeszłej środy ukończone zostały w komisjach sejmowych obrady nad konkordatem. Konkordat został przyjęty. Wniosek posła Czapińskiego o odrzucenie konkordatu upadł 35 głosami przeciw 12. Żydzi wyszli podczas głosowania. Odrzucono 36 głosami przeciw 14 podobny wniosek posła Patka z „Wyzwolenia”. 26 głosami przyjęto wniosek posła z „Piasta” Dąbskiego, aby rząd w przeciągu 2 miesięcy wydał rozporządzenia wykonawcze, zarazem podał ustawy, które w związku z konkordatem zostały skasowane zaś jednocześnie przedłożył projekt nowych ustaw.

Przyjęto rezolucję posła Dąbskiego o zniesieniu patronatu i sprawy wniesienia projektu uregulowania opłat akcydensów. Przyjęto dalej rezolucję posła Dubanowicza w sprawie opieki religijnej w diecezjach poza granicami państwa.

Upadła 26 głosami przeciw 23 rezolucja posła Błażejewicza z Chrześcijańskiej Demokracji o wydatnem uposażeniu duchowieństwa.

Tak samo odrzuconą została 26 głosami przeciwko 26 rezolucja co do uposażenia ziemią dóbr poduchownych sfinży kościelnej. Narodowa Partja Robotników wstrzymała się od głosowania. Za to przyjęto rezolucję posła Dubanowicza, ażeby rząd postarał się o układ co do pełnego odszkodowania duchowieństwa za zniesienie patronatu.

Przyjęto wniosek ks. posła Styczyńskiego o przedłożenie Sejmowi ustawy emerytalnej dla księży emerytów.

Przedstawiciel Stolicy św.

opuszcza Kowno.

Nuncjusz apostolski w Kownie ks. Arcybiskup Zechini postanowił opuścić Kowno z powodu spotykających go urągowań. Nasamprzód go zelono publicznie, a ostatnio rzuceno kamień do jego mieszkania, który tylko przypadkiem go nie zranił.

Proces przeciwko posłowi

Łańcuckiemu.

W piątek rozpoczął się we Lwowie proces przeciwko polskiemu komuniste posłowi Łańcuckiemu, oskarżonemu o zdradę stanu i wzywania do walki z bronią w rękę przeciwko rządowi polskiemu. Łańcucki odmówił zeznań. Na wniosek prokuratora rozprawy odbywają się tajnie.

Groźna zaraza.

Na przedmieściach Berlina pojawiła się groźna choroba, na którą w jednej szkole zapadło 160 uczniów. Rozpoczyna się silnymi krwiotokami z nosa i kurczami. Śmierć następuje w 3 dniach. Domyśla się, że choroba to zostało przewleczone z Ameryki.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

W Komisji Ochrony Pracy zażądał poseł Puchalka od Chrześ. Demokracji przedłużenia czasokresu zapomóg dla bezrobotnych z 26 na 39 tygodni. Wniosek odrzucono dla braku funduszy.

Zamach na przedstawiciela Watykanu na Litwie.

W środę nad wieczorem rzuceno w Kownie do komnaty ks. Nuncjusza Zechini duży kamień. Nuncjusz uszedł szczęśliwie jakiegoś wypadku.

Labour Party przeciw naruszeniu Traktatu wersalskiego.

Główna gazeta angielskiej partii robotniczej pisze, że obecna polityka Labour Party jest przeciwną rewizji Traktatu wersalskiego, chociaż przedtem sądziła inaczej.

Cziczerin ustąpił?

Z Moskwy donoszą, jakoby Cziczerin swój urząd Komisarza spraw zagranicznych przekazał Litwinowowi, Litwinow jest zagorzałym bolszewikiem, który będzie prowadził ostrą politykę w obec państw zagranicznych.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

zwołanym został na rozprawy nadzwyczajne na dzień 14 kwietnia. Zajmować się będzie sprawą polskiej poczty w Gdańsku.

W Rosji szaleje dżuma.

W Rosji sowieckiej na obszarach północno-wschodnich grasuje dżuma. Liczba ofiar wynosi dotąd 20 tysięcy, a spustoszenia są tem większe, że niema prawie żadnych środków zapobiegawczych.

Trzęsienie ziemi.

Z Chin donoszą o strasznych trzęsieniach ziemi. Miasto Taifu w prowincji Junan jest zupełnie zniszczone, a pod gruzami ma się znajdować 80 tys. ludzi. Wstrząśnienie było tak nagłe i silne, że nikt nie zdolał wybiec z domu. Dzielnica cudzoziemców ocalała.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Król angielski na wywczasach.

Statek z królem angielskim i jego małżonką zawiązał w piątek do Genui we Włoszech, gdzie parę królewską ze zapałem przyjmowano. Para udaje się w dalszą podróż do Sycylii.

Traktat wersalski jest nietykalny.

Z Londynu donoszą do „Rzeczpospolitej“, że min. Chamberlain miał oświadczyć, iż traktat wersalski jest nietykalny.

Polska w Małej entencie.

W poniedziałek odbywać się będzie w Bukareszcie konferencja Małej ententy. Mają zapisać ważne uchwały. Pomiedzy innymi mają obradować nad wstąpieniem Polski i Grecji do Małej ententy. Polskę zamierza zaliczyć Rumunia, Grecja Czechosłowacja.

Pan Korfanty nabył Bank!

Potwierdza się wiadomość, że p. Korfanty nabył znaczną większość akcji warszawskiego Banku dla Handlu i Przemysłu w ilości 12 i pół miliona złotych.

Podróż ministra rolnictwa.

W sobotę rozpoczął minister rolnictwa Janicki objazd południowo zachodniej części ziem Polski. Zwiedzi Poznańskie, Kaliskie, Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński oraz Zachodnią Małopolskę.

Proces komunistyczny.

W Lwowie rozpoczął się w piątek proces przeciw posłowi Łbincuckiemu o zbrodnię sprawy przez nawoływanie do gwałtownej miany z rządu.

Skrzynki pocztowe przed Trybunałem w Hadze.

Międzynarodowy Trybunał w Hadze powołany został na 14 kwietnia dla rozszadzenia sprawy ze skrzynkami pocztowymi w Gdańsku.

Mussolini bardzo chory.

Mussolini choruje na wrzód w dwunastnicy. Musi leżeć całkiem bez ruchu. Dotychczas nie był operowany.

Walka Herriota z Kościołem.

Na piątkowym posiedzeniu rządał rząd Herriota zaufania dla swej kościelnej polityki. Wyrażono mu zaufanie 325 głosami przeciw 251.

Minister Marx postanowił

pozostać na stanowisku aż do czasu obrania nowego Prezydenta Rzeszy, ażeby z tego wysnuć, jaką politykę winien prowadzić i czy ma nadal rządzić.

Poczta Redakcji.

Do Kłodawy. Dziękujemy za wiadomość, ale należy nam ją jeszcze bliżej zbadać. Rozpiszemy się o niej. Pozdrawiamy.

Panu O. H. w K. Załączamy się ogłosić tego nie możemy.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Koła Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12 w lokalu Engla. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się tym razem dopiero 1 kwietnia o godz. 5 po poł. w klasztorze. Zarząd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 20. 3. 1925 r.

Zyto	32.00—34.00 zł.
Pszenica	40.25—42.75 „
Jęczmień brow.	27.50—29.50 „
Owies	28.50—29.50 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	—50.00 „
„ „ 70 „ „ „ „	44.50—46.50 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	59.25—62.25 „
Ospa żytnia	20.25— „
Groch polny	21.00—24.00 „
Seradela	14.50— „

Targowica miejska.

Poznań, dnia 10. 2. 1925 r.

IV. Świnie:

a) tużone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—122
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	116—118
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—110
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	98—102
f) maciory i późne kastraty	90—110

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Państwowe Nadleśnictwo Chociński Młyn Licytacja

na drzewo użytkowe i opałowe
odbędzie się

w sobotę, dnia 28-go 3. 25 r.
o godz. 11-tej na sali pana Gostomczyka
w Borowym Młynie

dla potrzeby ludności okolicy, z rewirów Ferdynandshof,
Kobyła góra i Falkenbrück za gotówkę. Handlarze
wykluczeni. 672

Nadleśnictwo.

Doradca prawny

z długoletnią praktyką z niemieckich czasów załatwia wszelkie choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, najmowe, podatkowe, odpisy na maszynie itd.

Mimo, iż tutaj osobnik ze współzawodowej zaźdrości oba szyldy z domu zerwał i zrabował, istnieje moje biuro prawne nadal jak poprzednio i nie potrzebuję ludzi w Chojnicach długami i szkodami krzywdzić, i rzetelnie patent jako i podatki opłacam.

Wieteki 670

ulica Nowe Miasto nr. 7.

KINO NOWOŚCI

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

We wtorek, środę i czwartek o godz. 6-tej i 8-mej
(Codziennie 2 przedstawienia.)

Najpotężniejszy film doby obecnej, o którym cały świat mówi i podziwia. Genjalne arcydzieło pd. romansu nieśmiertelnego pisarza

HENRYKA SIENKIEWICZA**QUO VADIS--?**

Dramat w 2 serjach — 14 aktach z 673

Emilem Janningsem w roli Nerona.

Dokładnie zrekonstruowany Rzym z czasów Nerona. Ogień i bachanalje rozpustnego Rzymu.

I serja:**Okrucieństwo Nerona!****Pożar Rzymu.****II serja:****Prześladowanie chrześcijan!****Śmierć Nerona.**

UWAGA: Powyższy obraz jest dopiero w końcu roku 1924 wykończony i nic wspólnego niema z obrazem starej produkcji.

Z powodu olbrzymich kosztów ceny są podwyższone: Balkon 3,00, Rezerw. 2,00, I miejsce 1,50.

We wtorek i w środę o godz. 4-tej po południu

Specjalne przedstawienie dla dzieci!

II i ostatnia serja: W piątek, sobotę i niedzielę (27—29 III.)



Dużo pieniędzy
oszczędza ten

kto kupuje obuwie u nas.

Buty męskie czarne	16.00 zł.
buty męskie robocze	18.00 zł.
3/4-towe buty	23.00 zł.
damskie pół-butu czarne	13.00 zł.
buty chłopięce czarne	12.00 zł.
buty dziecięce czarne (Nr. 23 26)	6.00 zł.
trzewiki bez obcasów, pantofle skórzane i pluszowe	
pantofle drzewiane po niskich cenach.	674

M. PLOTKA, Chojnice
Człuchowska 15.

Zamawiam niniejszym pismo

„Dziennik Pomorski”
z Chojnic

na II kwartał 1925

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatą kwartalną z
opłatą pocztową razem 6,24 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejscowość

ulica

pokwitowanie poczty

Kino Nowości

Niniejszem unieważnia
się wszelkie karty honorowe,
upoważniające na wolny
wstęp do tut. kina. 674

Dyrekcja.

Sprzedam

dom

w centrum miasta z intersem i wolnem mieszkaniem bardzo tanio z powodu wyjazdu. 677
Gdzie, wskaże eksp. nin. pisma.

Mam na sprzedaż
drzewka

owocowe

jako i

rozsadki szparagowe
3 letnie. Na życzenie takowe sam zasadzę. 676

M. Domenus

ogrodnik

Chojniczki, p. Chojnice.

Hotel Priebe

właśc. Jan Kaletta 678

Humor!!!

Dzisiaj wieczorem pierwszy występ znanego humorysty warszawskiego
pana Kossakowskiego

Śmiech!!!

Podziękowanie.

Kwotę 83 zł. złożoną dla mnie na dalsze leczenie mej choroby, wszystkim ofiarodawcom Komisarjatu Straży Celnej w Sypniewie składam moje serdeczne Bóg zapłać. Także p. pod. kom. Leśnik za gorące poparcie i dołożenie starań składam moje najuprzejmniejsze podziękowanie 671

P. S.

były strażnik.

Sprzedam 648

10 do 15 ctr.

kartofli

Pocztowa 4.

Na sprzedaż 665

kartofle przeszło 100 ctr.
sieczkarka, sanki,
drzewo opałowe
i inne rozmaiłości.

Pl. Piastowski nr. 18.